

Referendum ludowe z roku 1946

Referendum ludowe z roku 1946 miało mieć znaczenie propagandowe. Ułożone przez działaczy PPR miało stanowić o kredycie zaufania, jaki daje społeczeństwo komunistom. Był to jednocześnie test dla PPR - miano się przekonać jakie faktycznie jest poparcie dla tej partii, a jakie dla jej oponenta, PSL-u. Postawiono społeczeństwu trzy pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Faktycznie pytania były tak sformułowane, żeby nie budzić sprzeciwu. Każdy się zgadzał, że reformy muszą być (można było się różnić, co do tego jakie i jakimi metodami prowadzone, ale tego nie zawierało drugie pytanie), a i nikt nie widział powodów, dla których miano zanegować zasadność polskich granic. Problem mieli sami członkowie PSL. Propagandowo mogli wezwać jedynie do odpowiedzi NIE na pierwsze pytanie - mało kogo interesował wówczas Senat. I w samym ugrupowaniu pojawił się jednak sprzeciw, gdyż ludowcy tradycyjnie byli za jednoizbowym parlamentem. Udało się jednak wypracować porozumienie i zrezygnowano z tradycyjnego sprzeciwu wobec podziału na Sejm i Senat, na rzecz odnalezienia się w sytuacji, którą wykreowali komuniści. PSL z Mikołajczykiem na czele wezwało do odpowiedzi NIE na pierwsze pytanie. Reakcja była natychmiastowa - zainicjowano, zakrojone na szeroką skalę, aresztowania wśród ludowców, a komunistyczna propaganda rozpoczęła bardzo intensywną pracę. Hasło „3 x TAK” pojawiało się dosłownie wszędzie. Według wytycznych agitacja miała objąć każdego obywatela.

Referendum odbyło się 30 czerwca 1946 roku, oficjalne wyniki ogłoszono 12 lipca. Sens komunikat brzmiał: w głosowaniu wzięło udział 85,3 % uprawnionych do głosowania; na pierwsze pytanie „TAK” odpowiedziało 68,2% głosujących, na drugie pozytywnej odpowiedzi udzieliło 77,3%, a na trzecie 91,4%. Wyniki referendum zostały

sfalszowane, ale np. w Krakowie popełniono błąd i podano prawdziwe. Według nich - na pierwsze pytanie „TAK” odpowiedziało jedynie 16%, na drugie 33%, a na trzecie 69%. Na ich podstawie można zatem sądzić o faktycznym poparciu dla PSL-u.

Przeciwko fałszerwstwu zgłosił protest Mikołajczyk, ale także ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Nie przyniosło to jednak najmniejszych skutków praktycznych w kwestii referendum, nasiliły się natomiast ataki komunistów na opozycję.